

**PROTOKÓŁ Nr XVII/2012
z siedemnastej sesji Rady Gminy Świdnica
w dniu 19 kwietnia 2012r.**

W dniu 19 kwietnia 2012r. w sali wiejskiej w Letnicy Nr 10 odbyła się siedemnasta sesja Rady Gminy Świdnica.

Godzina rozpoczęcia sesji: 17⁰⁰, zamknięcia obrad: 20⁵⁰.

Obecnych było 15 radnych.

Przewodniczący Rady Gminy Eliasz Madej otworzył siedemnastą sesję Rady Gminy Świdnica. Przywitał przybyłych na sesję radnych, sołtysów, gości oraz pracowników Urzędu Gminy.

Stwierdził quorum, a tym samym prawomocność obrad.

Do porządku obrad dodano punkt 5 e o treści: „zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych na terenie gminy Świdnica”.

Do zaproponowanego porządku obrad radni nie wnieśli uwag, w związku z tym przewodniczący poddał pod głosowanie: „Kto jest za przyjęciem porządku obrad?” 15 głosów – „za”.

Porządek obrad XVII sesji Rady Gminy Świdnica przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z realizacji programu współpracy Gminy Świdnica z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.
4. Sprawozdanie z działalności organizacji pozarządowych działających na terenie gminy Świdnica - wystąpienie przedstawicieli organizacji.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) stwierdzenia zgodności ustaleń projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej i usługowej – obręb Grabowiec, gmina Świdnica z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Świdnica;
 - b) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej i usługowej – obręb Grabowiec, gmina Świdnica;
 - c) zmian do budżetu gminy na 2012r.
 - d) zmian do Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Świdnica na lata 2012-2028.
 - e) zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych na terenie gminy Świdnica.
6. Przyjęcie protokołów z sesji w dniu 29 grudnia 2011r., 9 lutego oraz 22 marca 2012r.
7. Wolne wnioski, informacje, interpelacje i zapytania radnych.
8. Zamknięcie obrad.

Ad 3. Sprawozdanie z realizacji programu współpracy Gminy Świdnica z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust.

3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

Przewodniczący Rady Gminy Eliaz Madej powiedział, że radni otrzymali sprawozdanie i zostało również omówione na komisjach. Jest to informacja o stowarzyszeniach, które korzystały w ubiegłym roku z dotacji z Urzędu Gminy.

Kierownik Zespołu ds. Placówek Oświatowych Krzysztof Stefański powiedział, że w ciągu paru ostatnich lat powstało 9 nowych stowarzyszeń i obecnie na terenie gminy działa 21 stowarzyszeń. Jest to znakomity rezultat. Świadczy o tym, że wielu mieszkańców chce się organizować i działać na terenie swojego środowiska i realizować różne cele społeczne, kulturalne, itp.

W sprawozdaniu, które radni otrzymali, jest informacja o ilości stowarzyszeń, które korzystały z dotacji z Urzędu Gminy. Corocznie, na podstawie uchwały Rady Gminy przyjmującej program współpracy z organizacjami pozarządowymi, wójt ogłasza konkurs na realizację zadań ze sfery pożytku publicznego. Jeżeli oferta jest prawidłowa, stowarzyszenie może otrzymać dotację. Z otrzymanej dotacji należy się rozliczyć. W ubiegłym roku organizacjom pozarządowym przekazano 130 tys. zł.

Do sprawozdania nie wniesiono uwag. Sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad 4. Sprawozdanie z działalności organizacji pozarządowych działających na terenie gminy Świdnica - wystąpienie przedstawicieli organizacji.

Przewodniczący Rady Gminy Eliaz Madej poprosił obecnych przedstawicieli organizacji pozarządowych o przedstawienie informacji o działalności.

Pani Wanda Ławniczak przedstawiła sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych w Słonem, które stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan Ryszard Kmiecik przedstawił sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Orkan Drzonów, które stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan Sławomir Białkowski przedstawił sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Przyjazny Buchałów, które stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pani Maria Serafin przedstawiła sprawozdanie z działalności Klubu Seniora, które stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan Marek Bursztyn przedstawił sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Nasza Radomia.

Pan Tomasz Cygański przedstawił sprawozdanie z działalności SKS FLESZ, które stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan Jan Doliński przedstawił sprawozdanie z działalności Uczniowskiego Klubu Sportowego w Świdnicy.

Pan Janusz Gałat przedstawił sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Piękne Dęby, które stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pani Zofia Przychodna przedstawiła sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia „Razem dla Koźli”, które stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pani Mariola Wiśniewska przedstawiła sprawozdanie z działalności Parafialnego – Uczniowskiego Stowarzyszenia Sportowo – Rekreacyjnego, które stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan Krzysztof Stefański przedstawił sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Przyjaciół Gminy Świdnica, które stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Wręczył radnym płytę z nagraniem „Legenda i ballada o świdnicki dębach”. Nagranie zrealizowano ze środków finansowych gminy w ramach zadania publicznego: „Kultura, sztuka, ochrona dóbr i dziedzictwa narodowego”.

Pani Bogumiła Hajdasz pogratulowała wszystkim stowarzyszeniom i dodała, że jest to ciężka praca.

Przekazała informacje o działalności Gminnej Sekcji Wędkarskiej działającej przy kole nr 27. Sekcja wędkarska powstała w ubiegłym roku. W 2011 odbyły się po raz pierwszy zawody wędkarskie „Moja rybka”.

Poinformowała, że 30 marca przy zalewie w Świdnicy przeprowadzono prace porządkowe, a dzięki sołtysowi Buchałowa, który przekazał materiał, postawiono nowe ławki.

Zaprosiła zebranych na pierwsze z okazji Dnia Dziecka zawody wędkarskie, które odbędą się 1 czerwca.

Pani Irena Madej przedstawiła sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Wspólna Letnica, które stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan Elias Madej przedstawił sprawozdanie z działalności Zielonogórskiego Klubu Karate.

Wójt Adam Jaskulski powiedział, że sprawozdania przedstawiło 14 stowarzyszeń. Formalnie zarejestrowanego stowarzyszenia nie ma tylko w Piaskach, Lipnie i w Świdnicy.

We wszystkich sprawozdaniach przewijały się wspólne sformułowania - pozyskiwanie środków pomocowych zewnętrznych. Świadczy to o tym, że społeczności wiejskie chcą coś robić i to im się udaje.

W sprawozdaniach powtarza się informacja, że mieszkańcy chcą się integrować, chcą żyć razem.

W większości przedstawionych sprawozdań była mowa o budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, a do tego gmina dąży od kiedy rzeczywiście zaistniała realna możliwość, że w oparciu o zewnętrzne środki, nie tylko środki z gminy, można łatwiej wykonywać pewnego rodzaju działania, budować świadome społeczeństwo obywatelskie.

Dodał, że można czuć się dumnym mieszkając w takiej gminie. Podziękował za wszystkie działania, za współpracę z samorządami wiejskimi.

Poinformował, że powstaje na terenie gminy jeszcze jedno stowarzyszenie – Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Świdnica.

Przerwa.

Ad. 5 Podjęcie uchwał w sprawie:

a) stwierdzenia zgodności ustaleń projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej i usługowej – obręb Grabowiec, gmina Świdnica z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Świdnica.

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że uchwała była rozpatrywana przez komisje. Poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Komisja Rewizyjna oraz Komisja Mienia i Budżetu oraz na wspólnym posiedzeniu przyjęły projekt uchwały jednomyślnie.

Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych, Sportu i Rekreacji oraz Komisja Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Lokalnego na wspólnym posiedzeniu przyjęły projekt uchwały jednomyślnie.

W związku z tym, że dodatkowych pytań nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie:

„Kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie stwierdzenia zgodności ustaleń projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej i usługowej – obręb Grabowiec, gmina Świdnica z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Świdnica?”

15 głosów – „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Przewodniczący stwierdził, że uchwała **XVII/99/12** została przyjęta jednomyślnie przez Radę Gminy Świdnica.

b) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej i usługowej – obręb Grabowiec, gmina Świdnica.

Przewodniczący Rady Gminy Eliasz Madej powiedział, że uchwała w sprawie miejscowego planu zagospodarowania, dotyczy Grabowca i łądowiska, o którym wspomniano w wystąpieniu jednego ze stowarzyszeń.

W Grabowcu funkcjonowało łądowisko, a obecnie jest pomysł, żeby powstała baza sportowo - rekreacyjna opierająca się na lotnictwie, paralotnictwie. Uchwała przyczyni się do tego, że ten rozwój rekreacji tam nastąpi.

Poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Komisja Rewizyjna oraz Komisja Mienia i Budżetu oraz na wspólnym posiedzeniu przyjęły projekt uchwały jednomyślnie.

Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych, Sportu i Rekreacji oraz Komisja Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Lokalnego na wspólnym posiedzeniu przyjęły projekt uchwały jednomyślnie.

W związku z tym, że dodatkowych pytań nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie:

„Kto jest za przyjęciem uchwały w uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej i usługowej – obręb Grabowiec, gmina Świdnica?”

15 głosów – „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Przewodniczący stwierdził, że uchwała **XVII/100/12** została przyjęta jednomyślnie przez Radę Gminy Świdnica.

c) zmian do budżetu gminy na 2012r.

Przewodniczący Rady Gminy Eliaz Madej poinformował, że projekt uchwały był omawiany na komisjach. Poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Komisja Rewizyjna oraz Komisja Mienia i Budżetu oraz na wspólnym posiedzeniu przyjęły projekt uchwały jednomyślnie.

Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych, Sportu i Rekreacji oraz Komisja Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Lokalnego na wspólnym posiedzeniu przyjęły projekt uchwały jednomyślnie.

W związku z tym, że dodatkowych pytań nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie:

„Kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie zmian do budżetu gminy na 2012r.?”

15 głosów – „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Przewodniczący stwierdził, że uchwała **XVII/101/12** została przyjęta jednomyślnie przez Radę Gminy Świdnica.

d) zmian do Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Świdnica na lata 2012-2028.

Przewodniczący Rady Gminy Eliaz Madej poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Komisja Rewizyjna oraz Komisja Mienia i Budżetu oraz na wspólnym posiedzeniu przyjęły projekt uchwały jednomyślnie.

Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych, Sportu i Rekreacji oraz Komisja Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Lokalnego na wspólnym posiedzeniu przyjęły projekt uchwały jednomyślnie.

W związku z tym, że dodatkowych pytań nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie:

„Kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie zmian do Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Świdnica na lata 2012-2028?”

15 głosów – „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Przewodniczący stwierdził, że uchwała **XVII/102/12** została przyjęta jednomyślnie przez Radę Gminy Świdnica.

e) zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych na terenie gminy Świdnica.

Przewodniczący Rady Gminy Eliaz Madej powiedział, że w uchwale zostały wskazane drogi, które są uzyskują kategorie dróg gminnych. One do tej pory funkcjonowały bez nadania kategorii.

Wiceprzewodniczący Ryszard Kmiecik zapytał, czemu ma służyć nadanie takiej kategorii.

Wójt Adam Jaskulski odpowiedział, że gmina od dróg gminnych, które nie posiadają kategorii dróg gminnych, musi sama sobie zapłacić podatek. Dlatego, by nie zawyżać sztucznie poziomu dochodów gminy, drogom została nadana odpowiednia kategoria.

Dodał, że za prace na drogach gminnych, które nie mają kategorii drogi gminnej, a są drogami tzw. gminnymi wewnętrznymi bez nadania kategorii, nie można pobierać opłat, a w przypadku, gdy kategoria jest nadana, można od wszystkich inwestorów, którzy umieszczają infrastrukturę w pasie drogowym pobierać opłaty za zajęcie pasa drogowego.

Przewodniczący Rady Gminy Eliaz Madej poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Komisja Rewizyjna oraz Komisja Mienia i Budżetu oraz na wspólnym posiedzeniu przyjęły projekt uchwały jednomyślnie.

Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych, Sportu i Rekreacji oraz Komisja Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Lokalnego na wspólnym posiedzeniu przyjęły projekt uchwały jednomyślnie.

W związku z tym, że dodatkowych pytań nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie:

„Kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych na terenie gminy Świdnica?”

15 głosów – „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Przewodniczący stwierdził, że uchwała **XVII/103/12** została przyjęta jednomyślnie przez Radę Gminy Świdnica.

Ad 6. Przyjęcie protokołów z sesji w dniu 29 grudnia 2011r., 9 lutego oraz 22 marca 2012r.

Przewodniczący Rady Gminy Eliaz Madej zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu, co do swoich wystąpień.

Przewodnicząca Komisji Rolnictwa Dorota Cymbała powiedziała, że w jednym z protokołów w jednym miejscu jest Kierownik Referatu Gospodarki pani Katarzyna, w drugim jest pani Krystyna.

Dodała również, że w protokole z sesji w dniu 22 marca nie ma odpowiedzi na zadane przez nią pytanie, czy młodzież może użytkować pomieszczenia przekazane przez radę sołecką. Odpowiedzi na sesji udzielił Sekretarz gminy.

Radca prawny Kazimierz Pańtak odniósł się do uwagi radnej odnośnie imion w protokole. Powiedział, że protokolant oddaje sens wypowiedzi; może być tak, że tak zostało powiedziane i protokolant musi tak zapisać.

Wójt Adam Jaskulski odniósł się pytania o możliwość korzystania mieszkańców z pomieszczenia i poinformował, że zostało wysłane odrębne pismo udzielające takiej zgody.

Dodał, by na przyszłość wszyscy rozmawiając w sprawach urzędowych, zwracali się do siebie i mówili o sobie, w formie urzędowej z nazwiskiem i funkcją, a nie imieniem, tak jak na spotkaniu towarzyskim.

Przewodniczący Rady Gminy Eliaz Madej zaproponował, by przyjąć protokoły z 29 grudnia i 9 lutego, co do których nie ma uwag.

Zwrócił się o wprowadzenie do protokołu z 22 marca odpowiedzi na pytanie i na następnej sesji zostanie on przyjęty. Radni słyszeli odpowiedź na sesji, ale powinno być to zapisane.

W związku z tym, że dodatkowych uwag nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie: „Kto jest za przyjęciem protokołów z 29 grudnia 2011r i 9 lutego 2012r?” 15 głosów „za”.

Przewodniczący stwierdził, że protokoły z 29 grudnia 2011r. i 9 lutego 2012r zostały przyjęte jednomyślnie.

Ad 7. Wolne wnioski, informacje, interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady Gminy Eliaz Madej udzielił głosu zebranych. Poinformował, że również goście i mieszkańcy mogą zabierać głos w sprawach dotyczących ich miejscowości.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Teresa Przykuta przekazała informacje dotyczące pracy zespołu sołtysów i radnych oraz inicjatywy, która została podjęta w tym roku na rzecz bezpieczeństwa na drogach. Dotyczy ona drogi w kierunku Świdnica – Piaski – Nowogród, skrzyżowania między miejscowościami Słone – Wilkanowo oraz lewoskrętu do miejscowości Radomia. Zespół zebrał 3155 podpisów pod pismem, które zostało skierowane do Wójta, do Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego, do Komendanta Wojewódzkiego Policji oraz do Starosty Zielonogórskiego.

Zespół planuje odbyć spotkanie z komisją bezpieczeństwa powiatu zielonogórskiego i zarządem województwa.

Radna podziękowała wszystkim, którzy zechcieli pomóc w tych działaniach. Poinformowała, że zespół będzie kontynuował swoje prace i działania, żeby w kierunku poprawy bezpieczeństwa się zmieniło na plus.

Radna złożyła interpelacje dotyczącą dróg gminnych w miejscowości Słone.

Przewodniczący Rady Gminy Eliasz Madej powiedział, że interpelacja jest pisemna i poprosił wójta o udzielenie również pisemnej odpowiedzi.

Przewodniczący odniósł się do tematu bezpieczeństwa na drodze Świdnica – Nowogród Bobrzański.

W lokalnej gazecie była informacja, że jeden z mieszkańców naszego województwa próbuje podać do Sądu Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad za tą drogę, która jest między Świdnicą a Nowogrodem. Twierdzi, że nawierzchnia drogi jest zła, a zastosowane rozwiązania są niewłaściwe.

Przebudowa drogi wymaga przemyślenia i takich rozwiązań, żeby ta droga była bezpieczniejsza.

Przewodniczący dodał, że zespół przy poparciu Urzędu Gminy, powiatu, Urzędu Marszałkowskiego będzie ten temat dalej pilotował.

Radna Magdalena Zamiatąła sprostowała wypowiedź radnej Teresy Przykuta, że chodzi o lewoskręt na Piaski, a nie na Radomię.

Przewodniczący Rady Gminy Eliasz Madej powiedział, że sprawa dotyczy tych dwóch lewoskrętów.

Wójt Adam Jaskulski sprostował, że pismo z podpisami zostało skierowane do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, a z wiadomością do Wójta, Policji, Starosty.

Zespół zapoznał się z korespondencją, którą prowadziła Gmina Świdnica z GDDKiA od wielu lat. Może kwestia zainteresowania się organów ścigania jakością drogi spowoduje przyspieszenie tej inwestycji.

Wójt przypomniał, że śmiertelny wypadek w Wilkanowie i formalne zgłoszenie wypadku do prokuratury spowodowało zainteresowanie jakością tamtej drogi i natychmiastową wymianę nawierzchni.

Podziękował za inicjatywę radnych i sołtysów, zebranie ponad 3 tys. podpisów.

Niepokoi fakt, jak wypowiadają się decydenci GDDKiA, że planowana jest przebudowa odcinków drogi, budowa lewoskrętu, ale planowane jest to do wykonania do roku 2018.

Zwrócił się z prośbą do obecnego na sesji przedstawiciela sejmiku, żeby tą sprawę poruszyć na najbliższej sesji sejmiku lub przekazać przez komisję bezpieczeństwa, bo jest problem dla nas bardzo bolesny.

Pani Irena Madej mieszkanka Letnicy zwróciła się do wójta z pytaniem, czy powstała lub kiedy powstanie komisja, która przeprowadzi kontrole stanu dróg w Letnicy. Ten temat był poruszany na jednym z zebrań wiejskich. Stwierdziła, że nic do tej pory nie zostało zrobione, a wgłębienia w asfalcie są coraz większe.

Wójt Adam Jaskulski dodał, że chodzi o przegląd gwarancyjny odtworzenia nawierzchni dróg i jakości tego odtworzenia po pracach kanalizacyjnych i zwrócił się do Kierownika Referatu Gospodarki o przyspieszenie prac komisji. Okres zimowy zakończył się i zaistniały już korzystne warunki do przeprowadzenia takich kontroli.

Przewodniczący Rady Gminy Eliaz Madej powiedział, że czas na drogi w gminie Świdnica jeszcze nie nadszedł i uważa, że ten czas nadejdzie wtedy, kiedy zakończone zostaną wszystkie inwestycje wodno – kanalizacyjne w Piaskach, w Grabowcu i Lipnie. Potem gmina powinna solidnie zająć się drogami. Jednak nie dotyczy to dróg, których prace remontowe są jeszcze na gwarancji, tu należy działać.

Sołtys wsi Letnica Jan Janowski zwrócił się do Przewodniczącego i Rady. Powiedział, że cieszy się, że sesja odbywa się w Letnicy, że radni mają okazję zobaczyć mury świetlicy wiejskiej. Słyszał, że od wczoraj ta świetlica nie jest sołectwa.

Zwrócił się do wójta, by poinformował obecnych mieszkańców o tym, na jakim etapie jest sprawa sądowa. Sołtys chce wynająć salę pod imprezy, lecz może tylko do 22. Stowarzyszenie próbowało rozmawiać w tej sprawie, ale nie doszło do zgody.

Sołtys zwrócił się do wójta, by konkretnie odpowiedział, czy można coś zrobić na sali, czy nie.

Wójt Adam Jaskulski odparł, że to jest przewrotne pytanie, bo sołtys i mieszkańcy dobrze wiedzą, że sala jest wiejska. Nie widzi potrzeby dyskusowania na ten temat. A to, że niektórzy zaproponowali radzie sołectkiej i stowarzyszeniu, że wydzierżawią tą salę, to nie wiadomo o czym to świadczy, ale chyba nie ma co w tej sprawie polemizować.

Przewodniczący Rady Gminy Eliaz Madej powiedział, że radni nie są w temacie, dlaczego sala nie jest sołectwa. Właścicielem jest gmina, ale gospodarzem jest rada sołectka. To jest chyba oczywiste. Zapytał, czy sala została oddana stowarzyszeniu w dzierżawę.

Mieszkanca Letnicy dodała, że jak ktoś chce zorganizować zabawę to nie może dłużej, jak do 22.

Przewodniczący Rady Gminy Eliaz Madej powiedział, że z takim problemem spotykamy się nie tylko w Letnicy, bo podobny problem występuje na „Bunkrach”. Tu chodzi o stosunki międzyludzkie. Nie wie, czy jest jakiś złoty środek, by ten temat rozwiązać.

Jeżeli komuś przeszkadza muzyka, to ma prawo zgłosić policji, że czuje dyskomfort, ma zakłócony wypoczynek, zabawa mu przeszkadza i organizator zabawy powinien muzykę przyciszyć. Prawo nie określa pory dnia, czy to jest południe, czy to jest wieczór, czy po północy.

Radca prawny Kazimierz Pańtak powiedział, że mieszkańcy Letnicy mają takie same problemy jak centrum Zielonej Góry – po godzinie 22 nie może grać muzyka. Potrzebne jest zrozumienie, a jak nie, to będą interwencje.

Problem ciszy nocnej jest po godzinie 22, jeżeli nie będzie przyzwolenia i będzie skłócenie i będą dłuższe imprezy, to prawo tu jest bezsilne. Tutaj, jak gdyby interesy zbiegają się, i trudno powiedzieć, czy są one ze złośliwości, czy nie.

Często w sobotę organizowane są tu wesela itd. Radca powiedział, że podejrzewa, że powstaje problem, bo nawet najcichsza muzyka może komuś przeszkadzać. I wtedy rozpoczyna się interwencja panów (wskazał na obecnych na sali policjantów), którzy przyjeżdżają i tak rozpoczyna się cały galimatias.

Zdaniem radcy jest to kwestia wybadania, jak i czy dobrze gra ta muzyka, jak ona jest głośna, itd., bo nikt nie zabrania organizowania imprez całonocnych, tylko problem, w jaki sposób to narusza dobra osobiste innych ludzi. Często na wsiach są zabawy całonocne i nikomu to nie przeszkadza.

Nikt nie zabrania organizowania imprezy. Tylko jak będą zakłócenia po 22, to wezwana policja spisze protokół - za to jest wykroczenie; i albo dochodzenie roszczeń, odszkodowań na drodze cywilnej.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że ta symboliczna godzina 22 nie ma nic do rzeczy. Czy będą imprezy w południe, czy z rana, to jeżeli komuś przeszkadza, np. chodzenie w pantoflach na górze, wiertarka, czy coś innego, ma prawo zgłosić, to jest jego święte prawo. Tak jest po prostu. Bo jak wytłumaczyć, że policja przyjeżdża na zgłoszenie o godzinie 20 na imprezę z okazji zakończenia 6 klas. Prawo nie określa dokładnie tematu ciszy nocnej.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Sławomir Wziętek powiedział, że na ostatniej sesji sołtys Janowski wstał i opowiedział swoje żale dotyczące funkcjonowania sołectwa i jego pracy na terenie wsi. Radny poinformował mieszkańców Letnicy, że to on zaproponował wtedy, by ta sesja odbyła się w Letnicy, by mieszkańcy też w tej sprawie się wypowiedzieli.

W pełni zgodził się z mecenasem Pańtakiem, że policjanci muszą to zrobić, taki jest ich obowiązek, a Sąd takie sprawy rozstrzyga. Będziemy się sądzić, nie wiadomo jak długo, a nic z tego nie wyjdzie. Dlatego ta sesja odbywa się w Letnicy, by mieszkańcy wypowiedzieli się w tej sprawie, co myślą o tym wszystkim i żeby mieszkańcy w końcu też zaczęli działać tak, „jeżeli ktoś chce wykluczyć to trzeba jego też wykluczyć. Wykluczenie społeczne jest najgorszym co może być. Może w ten sposób trzeba działać.”

Radny dodał, że podobno Pan Jan Janowski jest gotowy rzucić to wszystko, a szkoda by było.

Sołtys wsi Jan Janowski powiedział, że jeszcze do dnia dzisiejszego się wstrzymuje, że może się coś jeszcze w tej wiosce zmienić. Powiedział, że w dniu dzisiejszym zamiatał ulicę i nawet to przeszkadza, że wziął szczotkę i zamiatał; usłyszał wtedy, że to nie jego teren.

Pani Irena Madej mieszkanka Letnicy powiedziała, że to o czym wspominał radca, że wszystko zależy od tego jak się ludzie dogadają, jest słuszne.

Sądziła, że ci ludzie dzisiaj będą na sesji, bo mieszkańcy chcieli prosić, by w końcu doszło do ugody. Oni sami powinni od siebie to zaproponować. Część mieszkańców próbowała coś zrobić. Powiedziała, że szkoda, że nie ma pana Dariusza, bo może na sesji przy wszystkich zmieniliby zdanie. Jeżeli jeden nie będzie chciał ugody, to niewiadomo co by się robiło to nie da się rady.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Sławomir Wziętek zwrócił się do mieszkańców, by pomogli sołtysowi, by stanęli za nim murem, pokazali wyraźnie, że mieszkańcy są za nim i że mieszkańcy chcą mieć tu dobrze.

Pani Zofia Niedźwiedzka mieszkanka Letnicy powiedziała, że sołtys działa „od wieków”, kolejną kadencję, około 30 lat. Jak było wspomniane tu jest społeczność wiejska, najróżniejsi ludzie tu mieszkają, chcą być wrogami większości, chcą być osamotnieni. Nie zdają sobie pewnie sprawy z tego, co znaczy wykluczenie ich ze społeczności, a można to zrobić. Najróżniejsi ludzie się trafiają i właśnie ludzie, którzy mieszkają tu koło sali do takich należą.

Powiedziała, że mieszkańcy stoją za sołtysem, może muru nie tworzą, ale nie mają nic przeciwko jemu. Jeżeli ktokolwiek cokolwiek ma do sołtysa, to mówi to prosto w oczy, po prostu rozmawia.

Dodała, że trochę się nabierało takich „odludków”, którzy są rzeczywiście uparci, nie rozumieją niczego, liczy się tylko i wyłącznie ich dobro, bo oni są na prawie, mają prawo do spokoju jak wszyscy. Tylko, że zapominają, że w większości też uczestniczyli w takich zabawach do białego rana.

Kiedyś były zabawy co miesiąc, co tydzień do rana i mieszkańcy się bawili i nikomu to nie przeszkadzało.

Ci sami ludzie, którzy teraz zabraniają wszystkim innym również brali udział w tych zabawach. Wszyscy mieszkańcy postawieni są „pod płotem”. Zapytała jak do nich dotrzeć, co zrobić.

Pani Zofia Niedźwiedzka powiedziała, że wie, że ci ludzie są na prawie. Grupa mieszkańców występowała do nich nie jako stowarzyszenie, tylko prosili w imieniu mieszkańców, sąsiadów. Lecz oni nie chcą być z mieszkańcami; mieszkańcy ich nie wykluczą, bo nie chcą walczyć, tylko spróbować w jakiś inny sposób.

Ten polbruk, który leży pod oknami sali zostanie zużytkowany w innym miejscu. Zadała pytanie, że skoro teren przy sali nie należy do mieszkańców, do wsi, to czym obowiązkiem jest opiekowanie się nim. Mieszkańcy nie mogą ingerować w teren. Koszenie trawy, dbanie o porządek jest obowiązkiem właścicieli. Jak to teraz ma wyglądać?

Wójt Adam Jaskulski powiedział, że obecnie toczy się sprawa sądowa z powództwa panów Kluj nie przeciwko wójtowi tylko jego osobie prywatnie o naruszenie dóbr osobistych, jako że rzekomo zostali bardzo obrażeni słowami, że są rodziną skłóconą ze wsią i że użyto wobec nich określenia, że terroryzują wieś.

Dodał, że niepamiętna, by tak mówił, może jedynie powtarzając wypowiedzi innych osób. O niczym innym zebrani dzisiaj nie mówią, zwrócił się do Pani Zofii Niedźwiedzkiej, że wcześniej od niej słyszał te słowa.

Pani Zofia Niedźwiedzka dodała, „że podstawiono nas pod ścianą”.

Wójt Adam Jaskulski kontynuował, że ta sprawa i inne jeszcze sprawy się toczą. Dodał, że osobiście o państwie Kluj i ich bliskich nigdy nie wypowiadał się z własnej inicjatywy, zawsze odpowiadał na pytania mieszkańców zainteresowanych salą wiejską i terenem przy sali i terminem, kiedy zostanie to wszystko uregulowane. Wójt powiedział, że odpowiadał tylko na pytania mieszkańców i doczekał się sprawy sądowej.

Odpowiadając na pytanie, jakie mieszkańcy mają prawa, wójt powiedział, że brama i teren przed salą jest współwłasnością.

Sekretarz gminy Stefan Brzozowski dodał, że gmina jest właścicielem gruntu, współużytkownikiem całości.

Wójt kontynuował, że obecnie toczą się trzy sprawy dotyczące tych sporów – dwie z powództwa gminy, jedna z powództwa państwa Klujów przeciwka Adamowi Jaskulskiemu. Wyraził nadzieję, że może w tym roku sprawa się zakończy.

Zwrócił się do mieszkańców z pytaniem, czy widzą jakiś sposób na to, by dotrzeć do tych ludzi, przekazać że jest wyrok sądowy odnośnie tego zajętego nieprawnie lokalu. Pomieszczenia zostały zajęte, komornik nie może sobie poradzić, ale gmina wykonuje swoją pracę i nalicza opłaty za bezumowne korzystanie.

Wójt dodał, że rok lub dwa lata temu mówił, że ci ludzie nie zdają sobie sprawy, ale działają przeciwko sobie, kiedyś zabraknie im pieniędzy, żeby to wszystko pospłacać.

Powiedział, że ma ogromny żal do Policji, że znając sytuację, wiedząc jakie są prawomocne wyroki sądowe, nie potrafi wyegzekwować asysty komorniczej i w określonych sytuacjach nie reagują, stając po stronie funkcjonariusza publicznego jakim jest sołtys.

Na jednej sesji i to jest w protokole zapisane, Wójt prosił Komendanta Miejskiego Policji, żeby jego wystąpienie potraktowano jako formalne zgłoszenie czynności, które mimo pozornie małej uciążliwości jako charakter ciągły, nasuwają podejrzenie popełnienia przestępstwa, do zastanowienia się. Zwrócił się do obecnych funkcjonariuszy Policji, by zastanowili się, czy ta sytuacja nie jest taka.

Potrzebna jest solidarna postawa wszystkich mieszkańców. Wójt chciałby usłyszeć, że mieszkańcy stoją za sołtysem murem - wtedy jak sołtys broni materiału, z rozbiórki, jak sołtys jest szarpany, podczas wielu czynności, które tutaj się odbywają - zaspawanie kłódki do gminnych pomieszczeń, uznane za małą szkodliwość społeczną, utrudnianie dostępu do sali, również uznane za małą szkodliwość społeczną. Sytuacja jednak wygląda inaczej, jak zbierze się to wszystko razem.

Poprosił mieszkańców o wypowiedzenie się w tej sprawie, sesja została zwołana specjalnie w Letnicy dla mieszkańców. Powiedział, że szkoda, że nie ma na sali zainteresowanych, by mogli usłyszeć zdanie wioski – mieszkańców i również wypowiedzieć się w sprawie.

Zastanawia się czy prawo jest inne dla nich, a inne dla reszty społeczeństwa.

Mieszkańcy powinni wspomóc sołtysa, radę sołecką i stowarzyszenie jako całe społeczeństwo, powinni pokazać, że nie zgadzają się, nie tolerują takiego zachowania. Dodał, że nie namawia do żadnego złego czynu, tylko do pokazania solidarności.

Wójt powiedział, że przez lata trwają te sprawy sądowe i że do tej pory milczał, odpowiadał tylko na pytania i doczekał się pozwu sądowego. Cieszy się, że mieszkańcy przyszedli na sesję i chcą pokazać, że stoją za sołtysem murem.

Pan Bogusław Lato powiedział, że ta sprawa zaczęła się jak był jeszcze zarząd gminy, w 1998 lub 1999 roku. Uczestniczył wtedy w takim spotkaniu z wszystkimi

lokatorami. Zaczęło się od tego, że rzeczoznawca popełnił błąd, a na tym spotkaniu wszyscy zainteresowani dogadali się i rozstali się w zgodzie i gmina miała to wyprostowane. Kilka dni później zainteresowani państwo rozmyślili się i zaczęła się ta wojna, która trwa już kilkanaście lat. Sąd to wyprostował i przyznał racje gminie. Niestety polega na tym, że prawo jest, jakie jest. Co to jest za prawo skoro nie można tego wyegzekwować. Jeżeli jest wyrok to powinno się to zakończyć.

Pan Janusz Gałat powiedział, że sprawy nie zna, ale proponuje, by w gminie powołać negocjatora, ale nie z Letnicy, tylko z zewnątrz. Dodał, że w każdej miejscowości są takie sprawy.

Wójt odpowiedział, że było już kilku negocjatorów, w tym negocjator sądowy, próbowała również pani Barbara, radny, radna, stowarzyszenie, również mieszkańcy.

Pani Zofia Niedźwiedzka poinformowała, że odbyła się wspólna rozmowa, podczas której ze strony mieszkańców padła prośba, by nie wracać do spraw sądowych gminnych, by rozmawiać na poziomie mieszkaniac z mieszkańcem, sąsiad z sąsiadem. Mieszkańcy nie znają szczegółów sprawy i ich to nie interesuje. Próbowano dogadać się w sprawie chodnika.

Na kolejnym spotkaniu zainteresowani przedstawili pismo, które nie dotyczyło już położenia chodnika, a użytkowania sali wiejskiej po godzinie 22.

Dodała, że sala powinna zarabiać sama na siebie, bo nie ma innych dodatkowych pieniędzy, jak tylko z wynajmu. Te pieniądze służą na wyposażenie sali.

W momencie kiedy sala nie jest wynajmowana na wesele, na komunię, czy 18-nastkę, nie ma żadnych dochodów. Na ten temat właśnie rozmawiano na spotkaniu.

Na spotkaniu padły słowa, że zainteresowani zgodzą się na wszystko, pod warunkiem, że spowodowane zostanie, że po 22 będzie cisza. Zapytała, kto ma spowodować, mieszkańcy, czy osoba wynajmująca sale.

Wójt wyjaśnił, że polbruk złożony koło sali, jest rady sołeckiej, która wspólnie ze stowarzyszeniem planowała położyć go na placu przed salą. Plac ten jest własnością gminy, a jest współużytkowany. Prawo nakazuje gminie uzyskać zgodę na położenie polbruku, a oni powiedzieli nie. Sprawa zostanie skierowana do sądu o nakazanie woli.

Pani Zofia Niedźwiecka dodała jeszcze, że jeden z właścicieli mieszkania koło sali, przy zebranych na spotkaniu powiedział „tak, za błędy gminy płaci cała wieś”. Zapytała co można zrobić, nie ma szans na porozumienie, mieszkańcy są bezradni. Mieszkańcy chcą z nimi współpracować, ale nie da się.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Sławomir Wziętek odpowiedział, że nieprawdą jest, że to mieszkańcy Letnicy, sołtys lub rada sołecka będzie odpowiadać za to, że ktoś robi tutaj zabawę i po 22 jest głośno. Za to odpowiada organizator imprezy.

Przewodniczący Rady Gminy Eliaz Madej poprosił obecnych o wypowiedzanie się pojedynczo, bo w przypadku, gdy mówi parę osób na raz nie jest możliwe zapisanie tego. Należy wypowiedzieć się sensownie i na temat.

Pan Bieniaszewski mieszkaniec Letnicy zapytał, jak to się stało, że pan Kluj uważa się za opiekuna tej sali, bo pewnego razu jak sołtys chciał zorganizować zebranie straży wiejskiej to Pan Kluj zapytał się sołtysa, czy pytał go o zgodę na korzystanie z sali, że jest jej właścicielem, bo ta sala stoi na jego gruncie.

Mieszkaniec zapytał, dlaczego ten grunt należy do pana Kluja, a nie do rady sołectkiej?

Wójt odparł, że teren należy do gminy.

Radca prawny Kazimierz Pańtak wyjaśnił, wyodrębniono tu 3 lokale oraz gmina wyodrębniła świetlicę i lokale użytkowe. Właścicielem gruntu nie jest rada sołectka, czy sołtys, właścicielem jest gmina. Natomiast państwo Kluj mają współdział, mają wieczyste użytkowanie w częściach. Gmina posiada 419/1000 z racji powierzchni świetlicy i innych pomieszczeń, natomiast reszta należy do współużytkowników. Nie mają oni własności, tylko współużytkowanie wieczyste, nie są współwłaścicielami.

Problem polega na tym, że jak coś jest państwowe, albo gminne, to też można powiedzieć, że należy do nas.

Pan Kluj mówił, że to było jego, że on spowodował przekazanie tego przez spółdzielnię gminie i to powinno być całe jego za darmo. To są rzeczy niewyobrażalne. Do tej pory kilka już spraw sądowych skończyło się przegraną państwa Kluj i kolejne się szykują.

Mimo, że racja jest po stronie sołtysa i rady sołectkiej to nie można korzystać ze świetlicy, która jest gminna.

Zwrócił się do mieszkańców, że to jest kwestia szacunku i ramach własnych autorytetów mieszkańcy powinni rozwiązywać takie problemy.

Pan Bieniaszewski mieszkaniec Letnicy zapytał, dlaczego świetlica nie została oddana do dyspozycji samorządu wiejskiego. Dlaczego samorząd wiejski ma się pytać pana Kluja o zgodę?

Wójt stanowczo odparł, że świetlica jest gminna i sołtys i rada sołectka mogą z niej korzystać.

Pani Irena Madej zapytał, jak mieszkańcy powinni się zachowywać, jak przedstawiciele wsi powinni postępować.

Radca prawny Kazimierz Pańtak odpowiedział, że mieszkańcy mogą i mają korzystać z własności gminy. Oświadczył, że właścicielem sali jest gmina.

Poinformował, że jest tu w sumie 6 lokali - 3 lokale, które ma pan Kluj i dwie panie, jest świetlica, jeden lokal użytkowy, którego nie chce wydać pan Kluj i jest jeszcze jeden lokal, który został wyodrębniony. Podkreślił, że cały grunt jest gminny, a właściciele mieszkań mają prawo współużytkowania wieczystego.

Być może gmina wystąpi, by teraz Sąd fizycznie podzielił grunt, by ułatwić korzystanie z niego.

Przewodnicząca Komisji Rolnictwa Dorota Cymbała poinformowała, że słyszała wielokrotnie, że ostatnio komornik nie dał sobie rady i zapytała, czy była wniesiona skarga na bezczynność komornika.

Radca prawny Kazimierz Pańtak powiedział, gmina czeka, by trzykrotnie czynsz był za to pomieszczenie zasądzony na rzecz gminy. Jeżeli przyszedłby kolejny komornik to znów byłaby bijatyka.

Jeżeli Sąd zasądzi zapłatę kilkudziesięciu tysięcy złotych za bezumowne korzystanie z lokalu, a kwota ta wzrośnie o odsetki i inne koszty, to być może problem rozwiąże się po paru latach, bo trzeba będzie z innych możliwości egzekucji skorzystać – zajęcie wynagrodzenia za pracę, egzekwowanie posiadanego mieszkania.

Radca powiedział, że wójt może powtórzył jakieś powiedzenie i w toczącej się sprawie żądają nie tylko przeproszenia, ale również 10 tysięcy roszczenia. Na tyle wycenili swoją wrażliwość.

Jedna z pań jako świadek ze strony państwa Kluj, zeznała takie słowa, że nikt ich nie potwierdził, nigdzie nie zostało to zapisane, że wójt wyzywał państwa Kluj od złodziei, oszustów i przestępców. Nigdzie nie jest to potwierdzone, ani w protokołach z zebrań wiejskich, ani żaden ze świadków tego nie potwierdził.

Przewodniczący Radny Gminy powiedział, że sprawa zaczęła się od błędu w akcie notarialnym, który został wyprostowany przez Sąd. Zaapelował do sołtysa, by starał się jeszcze wytrzymać.

Sołtys wsi Letnica Jan Janowski powiedział, że przed salą rośło drzewo, a Pan Kluj obciął całkiem konary, zostawił tylko pień. Sołtys napisał pismo do Urzędu Gminy o zezwolenia na wykopanie pnia, ponieważ zaczął szykować teren pod położenie polbruku. Gdy zaczął prace przyjechała wezwana policja, bo Pan Kluj uważał, że popełniono przestępstwo.

Sołtys powiedział, że najpierw komary wyciął pan Kluj, a nie miał pozwolenia z Urzędu, a on na usunięcie pnia miał zezwolenie.

Wójt odpowiedział, że gdyby Urząd Gminy na czas wiedział, o tym że to drzewo zostało ścięte na wysokości metra przez pana Kluję, to zgodnie z prawem musiałby naliczyć opłatę zgodną z ustawą. Dzisiaj zgłoszenie nie może zostać przyjęte.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że temat dosyć obszernie został przedstawiony. Zwrócił się do sołtysa, by nie stawiać wszystkiego na jedną kartę. Widać, że sołtys poparcie ma dla działań, które wykonuje. Trzeba szukać rozwiązania. Stwierdził, że na pewno nie można oczekiwać dobrej woli ze strony pana Kluję, bo jak tak daleko już te sprawy zabrnęły, będzie naprawdę ciężko.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Sławomir Wziętek na zakończenie dodał, że bardzo współczuje sołtysowi, ale dodał, że uważa iż sołtys jest za miękki, bo w przypadku, gdy ktoś wchodzi na zebranie na salę wiejską i pyta się, co wy tu robicie, czy ja się zgodziłem, należy odpowiedzieć, że nie ma tu nic do gadania. Po co dyskutować na ten temat, po co wdawać się w dyskusje z takimi ludźmi. Mieszkańcy mają swoje racje i należy wykorzystywać je, należy korzystać z sali.

Temat został wyczerpany. Widać, że mieszkańcy są za sołtysem. Zwrócił się by na zebraniu wiejskim powiedzieć wszystko jasno, stanąć za sołtysem.

Radny Tomasz Piwkowski powiedział, że wójt jako gmina, ma za sobą wyroki sądowe, ma policję i sobie nie radzi, a do mieszkańców mówi, by działali. Mieszkańcy nie mają za sobą wyroków sądowych. Urzędnicy mają za sobą wyroki sądowe, policje, komorników i nie mogą sobie poradzić, a co mieszkańcy mogą zrobić?

Radca prawny Kazimierz Pańtak poinformował, że pisane były zażalenia sołtysa w sprawie znieważenia funkcjonariusz publicznego, ale problem jest taki, że nie ma świadków. Zapytał dlaczego mieszkańcy nie chcą zeznawać. Trzeba przełamać strach. Trzeba skorzystać z obowiązku zeznawania.

Radny Tomasz Piwkowski powiedział, że nie można mieszkańców oskarżać, że wiedzą coś a nie zgłaszają tego. Wiele sytuacji tutaj jest takich, iż radny wątpi, by ktoś to widział, czy był świadkiem, np. szarpania sołtysa. Radny uważa jednak, że gdyby ktoś był świadkiem, to stanąłby za sołtysem.

Sołtys wsi Letnica Jan Janowski powiedział, że w czasie kiedy robiony był dach na sali, po wyborach sprzątał sale. Został z niej wyciągnięty i musiał uciekać. Zwrócił się do robotników, by zadzwonili po policję. Odpowiedzieli, że nie mają telefonu przy sobie.

Sołtys powiedział, że „ten człowiek” mnie napadł, ten Pan Kluj”. Sołtys dodał, że Pan Kluj przy robotnikach uspokoił się i odszedł.

Sołtys powiedział, że wezwał policję - przyjechali i spisali protokół. Na komendzie podpisał zeznanie.

W tym momencie na sale wszedł Pan Dariusz Kropiwa.

Pani Irena Madej powiedziała, że najlepiej by było, gdyby na sali byli wszyscy mieszkańcy lokali przy sali. Na sali są przedstawiciele gminy i może udało by się tą sprawę załatwić, może uda się coś zrobić.

W tym momencie na salę wszedł Pan Dariusz Kluj.

Pani Irena Madej kontynuowała, że na zorganizowanych wcześniej spotkaniach z państwem Kluj zwracała się do nich prywatnie, uważała, że dojdzie się z nimi do ugody, ale obecnie stwierdziła, że strasznie się zawiodła. Zwróciła się do Pana Dariusza Kluj i Pana Dariusza Kropiwa, by w końcu poczuli się społecznością letnicką.

Pan Dariusz Kluj odpowiedział, że cały czas się czują się letnicką społecznością i dodał, że jeżeli mieszkańcy mają jakiegokolwiek pretensje według niego powinni je kierować do wójta.

Pani Zofia Niedźwiedzka zwróciła się do Pana Dariusza Kluj, że zwracali się do niego jako mieszkańcy, a nie jako gmina.

Pani Irena Madej zwróciła się do Pana Dariusza Kluj, by on przy obecnych wydał zgodę na ułożenie polbruku koło sali.

Zwróciła się do mecenasa, by wyjaśnił, czy żeby położyć polbruk mieszkańcy muszą mieć zgodę wszystkich współużytkowników terenu.

Wójt dodał, że możliwe jest to również sądownie.

Pani Irena Madej kontynuowała, że nie chce by odbyło się to sądownie, tylko żeby współużytkownicy gruntu wyrazili zgodę.

Na sali kilka osób wypowiadało się jednocześnie mimo tego, że przewodniczący nie udzielił im głosu. Przewodniczący Rady Gminy poprosił obecnych o ciszę i oddał głos Pani Irenie Madej.

Pani Irena Madej poprosiła, by współużytkownicy tego terenu wyrazili zgodę i by mieszkańcy w końcu mogli coś zrobić koło sali. Zwróciła się do mieszkańców lokali przy sali wiejskiej, by chociaż raz poczuli się mieszkańcami tej wioski.

Przewodniczący Rady Gminy udzielił głosu Panu Dariuszowi Kluj.

Pan Dariusz Kluj powiedział, że ma ze sobą protokoły z poprzednich sesji i ta sprawa była poruszana już nie raz.

Przewodniczący Rady Gminy przerwał wypowiedź i poinformowała Pana Dariusza Kluj, że dyskutowano od prawie godziny o ogólnym temacie sąsiedztwa świetlicy i Państwa Kluj. Zwrócił się, by tylko na ten temat dyskutować.

Pan Dariusz Kluj powiedział, że mówi o szkalowaniu dobrego imienia jego i jego rodziców. Powiedział, że w rękę trzyma protokoły z sesji Rady Gminy Świdnica z ubiegłego roku. Powiedział, że nie pozwoli na to, by ktoś nazywał go terrorystą czy przestępcą, bo takie słowa padały. Jest czarno na białym napisane, że takie słowa padały.

Pan Kluj nie przedstawił Radzie protokołów z sesji, o których mówił i które potwierdziłyby jego słowa odnośnie szkalowania jego imienia.

Pan Dariusz Kluj zwrócił się do pani Zofia Niedźwiedzkiej, czy w jakikolwiek sposób ją terroryzuje lub kogokolwiek innego.

Pani Zofia Niedźwiedzka odpowiedziała, że czuje się jawnie postawiona pod ścianą. Dodała, że cały czas jest prowadzona rozmowa tylko o tym, jaka sytuacja powinna być tutaj na sali, jak dogadać się w kwestii użytkowania sali.

Podczas dalszej wypowiedzi Pani Zofii Niedźwiedzkiej, Pan Dariusz Kluj przerywał jej wypowiedź i nie było możliwości usłyszenia i zaprotokołowania wypowiedzi.

Pan Dariusz Kluj powiedział, że na jednej z sesji radni mówili, żeby tutaj w letnicy były wzmożone patrole policji.

Przewodniczący Rady Gminy odebrał głos wypowiadającym się, ponieważ nie było możliwości zrozumienia, co kto mówi. Powiedział, że dzisiaj wiele argumentów padło, radni znają sytuacje oraz związane z nimi sprawy sądowe. Na dzisiaj trwa spór o to, że rada sołecka nie może korzystać praktycznie z tej świetlicy i wygląda na to, że dzieje się tak przez stanowisko Pana Dariusza Kluj, który utrudnia korzystanie z sali.

Pan Dariusz Kropiwa, któremu Przewodniczący Rady Gminy nie udzielił głosu swoją wypowiedzią zagłuszył wypowiedź Przewodniczącego oraz Pana Dariusza Kluj.

Przewodniczący Rady Gminy odebrał głos Panu Dariuszowi Kropiwie i kontynuował, że należy pamiętać, że jest to sala wiejska. Dodał, że poprzez takie zachowanie Pan Dariusz Kluj nie szkodzi gminie, tylko radzie sołeckiej, która obecnie boi się cokolwiek zorganizować.

Pan Dariusz Kropiwa ponownie zabrał głos mimo, że nie udzielił mu go Przewodniczący rady Gminy i zagłuszył wypowiedzi Przewodniczącego.

Przewodnicząca Komisji Rolnictwa Dorota Cymbała powiedziała, jest mieszkanką Letnicy od urodzenia. Zwróciła się do pana Dariusza Kluj, czy pamięta, jak były organizowane imprezy co tydzień i nie było problemu, bawiono się do rana. Dodała, że wybierając to miejsce na miejsce zamieszkania zainteresowani zdawali sobie sprawę z tego, że jest to koło sali. W tej sali były i będą odbywały się imprezy. Jeżeli chcą pokłócić się z wioską to w dobrym kierunku zmięrzają. Zapytała, czy zmięrzają, do tego, by ludzie zaczęli się bać zorganizować 18-stki, urodzin, czy jakiegokolwiek inne imprezy. Zapytała, czy właśnie o to chodzi. Chcą prawo własności, ale do czego? Mają swoje mieszkania, mają swoje części, powinni trzymać się tego. Sala nie była i nie będzie ich własnością. Jeżeli zainteresowani mówią o współwłasności to samochód, który został postawiony przez zainteresowanych, nie powinien tam stać, bo stoi na terenie, który jest również współwłasnością gminy. Tak samo zainteresowani nie mogą chodzić po całości terenu i zagradzać się, bo mieszkańcy mogą tam wejść. Bo to jest współwłasność. Jeżeli działa to w jedną to również w drugą stronę.

Pan Dariusz Kluj powiedział, że w 1998 roku działka numer 438/2 została sprzedana w 100% trzem właścicielom.

Radna Dorota Cymbała powiedziała, że wszyscy obecni usłyszeli dziś od radcy prawnego całą historię tej sprawy, że wszystko zostało sądownie wyprostowane i zwróciła się z pytaniem do Pana Dariusz Kluj, dlaczego tego nie rozumie.

Na sali powstał harmider, kilka osób mówiło jednocześnie i nie było możliwości zaprotokołowania ich wypowiedzi.

Przewodniczący Rady Gminy przywołał „do porządku”, przerwał i zamknął dyskusje na ten temat. Zapytał, czy są jeszcze inne tematy.

Radca prawny powiedział, że jest kwestia percepcji, czy ktoś to przyjmuje do wiadomości, czy nie. Są wyroki sądów i pan Kluj je zna. Właścicielem gruntu jest gmina, a państwo Kluj są współużytkownikami wieczystymi.

Na sali powstał harmider, kilka osób mówiło jednocześnie. Przewodniczący poprosił o ciszę.

Za zgodą przewodniczącego **radca prawny** kontynuował, że pomyłka w akcie notarialnym została sprostowana, nawet w Sądzie Najwyższym. To jest historia, o której nie powinno się już mówić, ponieważ wprowadza się wszystkich w błąd. Powstał błąd, który już dawno został naprawiony.

Pan Dariusz Kropiwa zapytał, czy współwłaściciele mają jakieś prawa.

Radca prawny odpowiedział, że państwo Kluj są właścicielami swoich mieszkań i współużytkownikami wieczystymi gruntu, a Gmina jest właścicielem gruntu.

Przewodniczący Rady Gminy odebrał głos zebranych i dodał, że temat już został zamknięty. Czy są jakiś inne pytania.

Przewodniczący Rady Gminy zwrócił się do Pana Dariusza Kluj, by powiadomić go o spotkaniu z radą sołecką i grupą zainteresowanych mieszkańców w sprawie użytkowania sali i umożliwienia rozwoju tej sali, by życie się tu toczyło.

Pan Dariusz Kluj powiedział, że sala jest do dyspozycji całej wsi, całej gminy i państwo Kluj nie utrudniają dostępu.

Ponownie Przewodniczący poprosił o spokój na sali i definitywnie zamknął temat.

Radna Bogumiła Hajdasz podziękowała za wysłanie pisma do Telekomunikacji ze zgłoszeniem wystającego haku na słupie w Świdnicy, który stwarzał niebezpieczeństwo.

Zapytała o możliwość ustawienia przystanku na obwodnicy w Świdnicy.

Wójt odpowiedział, że w tym roku w budżecie gminy nie ma na to zadanie pieniędzy, możliwe jest tylko przesunięcie środków i rezygnacja z innego zadania.

Radna Bogumiła Hajdasz podziękowała Panu Arkadiuszowi Korotczukowi oraz Pawłowi Rawdanis za pomoc przy pracach przy zalewie w Świdnicy.

Przewodniczący Rady Gminy zgłosił, że droga za skrzyżowaniem za Świdnicą w kierunku Buchałowa jest w złym stanie.

Wójt powiedział, że jest to droga wojewódzka i zobowiązał Kierownika Referatu Gospodarki do przekazania zgłoszenia.

Sołtys wsi Buchałów zgłosił również zły stan drogi powiatowej Słone – Buchałów.

Wójt powiedział, że ma informację, że w budżecie powiatu nie ma środków na remonty dróg.

Ad8. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady Gminy Eliaz Madej zamknął obrady siedemnastej sesji Rady Gminy.

Przewodniczył:

Eliaz Madej

Protokołowała:

Anna Równicka